

Sygnatura akt I 1Ca 50/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 18-03-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Bolczyk-spr

Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska Sędzia: SO Iwona Złoty

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 18-03-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 12 listopada 2015 r sygn. akt IC 937/14.

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) w miejsce kwoty 3.000 zł oraz w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.336,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. Oddala apelację w pozostałej części .

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Iwona Złoty Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1Ca 50/16

UZASADNIENIE

Powód P. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 11 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04.06.2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2015r. Sąd Rejonowy w Koninie zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda P. D. kwotę 3.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05-05-2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu .

U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne i wywody prawne .

W dniu 23.07.2009 r. w L. doszło do zdarzenia, w którym powód P. D. został przygnieciony przez konary przewracającego się podczas burzy drzewa, rosnącego na terenie Urzędu Poczтового w tej miejscowości. Powód stracił przytomność. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja oraz Pogotowie (...), które zabrało powoda do szpitala w K., gdzie przebywał do 31.07.2009r. na Oddziale Neurochirurgii. Na skutek zdarzenia powód doznał złamania kości czaszki, złamania kości czołowej z krwawieniem przymózgowym, złamania kości promieniowej lewej, urazu karku bez uszkodzenia aparatu kostno-więzadłowego, stłuczenia prawego płata czołowego mózgu, stłuczenia i krwiaka prawej zatoki czołowej, obecności powietrza w jamie czaszki w prawej okolicy czołowej. Po wyjściu ze szpitala leczył się w Poradni Laryngologicznej w K. przy ul. (...), w (...) w K.. Przez 1,5 miesiąca miał założony opatrunek gipsowy na uszkodzonej ręce. W szpitalu w B., gdzie leżał w dniach 13 – 19.10.2009 r. wykonano u powoda zabieg zespolenia złamanej kości ręki, z uwagi na stwierdzony brak zrostu kości promieniowej, która obecnie jest wyleczona ale za około 10 lat należy wykonać zabieg usunięcia tego materiału zespalającego. Po zabiegu zespolenia złamanej kości powód odbywał rehabilitację ręki. Obecnie powód nie leczy już w żaden sposób skutków zdarzenia. Pracuje jako pracownik fizyczny – spawacz w P. Serwis, zgodnie ze swoim zawodem. Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do 21.12.2009r. W styczniu 2010r. korzystał z dwóch serii rehabilitacji.

Sąd Rejonowy ustalił ,że przebyte urazy spowodowały powstanie uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości łącznie 12 %, oznaczonego zgodnie z treścią załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2013 r., poz. 954 ze zm.): 10 % według pkt 123a za następstwa złamania kości promieniowej, zwiększone o 2 % ze względu na ograniczenie ruchów rotacyjnych oraz ograniczenia ruchów nadgarstka. Proces leczenia powoda został zakończony , a rokowanie jest dobre. Korzystanie przez powoda z rehabilitacji w styczniu 2010 r. było wystarczające. Obecny stan zdrowia powoda nie powoduje ograniczeń w rekreacyjnym uprawianiu sportu.

Przedsiębiorstwo (...) Poczta Polska, do którego należy Urząd Pocztowy w L., na chwilę spornego zdarzenia, tj. za okres 01.01.2009 – 31.12.2009r. było ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego na sumę gwarancyjną w tym zakresie za jedno zdarzenie na 500 000 zł. W dniu 29.03.2010 r. powód, działając przez pełnomocnika, zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia. W odpowiedzi pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie decyzji z dnia 20.05.2010 r. przyznał i wypłacił powodowi świadczenie w kwocie 12 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie. Pełnomocnik powoda nie zgodził się z wysokością wypłaconego zadośćuczynienia , ale pozwany stanowiska nie zmienił.

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne. Ich autentyczność ani prawdziwość treści w nich zawartych nie były przez strony kwestionowane.

Sąd I instancji podkreślił ,że zeznania powoda uzyskane w trybie art. 304 k.p.c. były spójne, logiczne, pozbawione sprzeczności. Nie dał jedynie wiary powodowi odnośnie obecnych dolegliwości bólowych, ograniczeń sportowymi i kłopotów z błędnikiem, gdyż nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w uzyskanej opinii biegłego, a także sam powód nie wiązał ich jednoznacznie ze spornym zdarzeniem.

Opinia biegłego lekarza ortopedy M. G. (1) sporządzona została , zdaniem Sądu Rejonowego w sposób profesjonalny. Jest ona jasna, kompletna, pozbawiona sprzeczności, zawiera wymagane uzasadnienie. Przedstawione wnioski biegły

należycie i przekonująco uzasadnił. Konkluzje opinii są jednoznaczne oraz w pełni zrozumiałe, a zastrzeżenia do opinii omówione zostały w opinii uzupełniającej. Tym samym Sąd Rejonowy uznał ją za wiarygodną oraz przydatną dla dokonania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powoda wynikało z treści art. 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c. oraz zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 19.12.2008r. powołanej w stanie faktycznym.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że powód w dniu 23.07.2009 r. wskutek upadku drzewa rosnącego na posesji ubezpieczonego przedsiębiorstwa doznał opisanych wyżej obrażeń ciała. Okolicznością bezsporną był również fakt, iż w czasie zdarzenia, podmiotem odpowiedzialnym za stan rosnącego drzewa był podmiot ubezpieczony u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei z art. 805 § 1 k.c. wynika, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie - przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c. i art. 822 k.c.).

Pozwany, na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia, ponosi więc, jak przyjął Sąd I instancji, odpowiedzialność za zdarzenia wywołujące szkodę, czego nie kwestionował w postępowaniu likwidacyjnym, wypłacając już powodowi 12 000 zł zadośćuczynienia, nie kwestionował tej odpowiedzialności co do zasady w postępowaniu sądowym, kwestionując jedynie wysokość żądania.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 kc., Sąd Rejonowy wskazał, iż jak podnosi się w doktrynie i orzecnictwie, ma ono charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu. Przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I. Warszawa 2007 str. 463, A. Cisek [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Warszawa 2008 str. 794 i 797, wyrok SN z 17.01.2001 r. II KKN 351/99, niepubl.).

W ocenie Sądu Rejonowego, spełnione zostały przesłanki uznania odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę. W świetle przeprowadzonych dowodów, nie ma bowiem wątpliwości, że powód w wyniku uszkodzenia ciała doznał krzywdy. Ponadto, pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności z tego tytułu i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł. Powód uznał zadośćuczynienie w tej kwocie za zbyt niskie, domagając się zasądzenia z tego tytułu jeszcze kwoty 11 000 zł.

Zadośćuczynienie, jak zauważył Sąd Rejonowy, ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień. (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.03.2012 r. I ACa 228/12 Lex nr 1171316).

W opinii Sądu Rejonowego, kwota zadośćuczynienia należna powodowi winna być określona na poziomie 15 000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości nie będzie rażąco niskie, ani nadmiernie wygórowane. W związku z tym, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 12 000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda w kwocie 3000 zł, jako różnicę tych wartości.

Powyższa kwota zadośćuczynienia, w ocenie Sądu I instancji, wynagrodzi powodowi krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku, w szczególności wynagrodzi doznany przez niego ból fizyczny oraz cierpienia psychiczne. Zadośćuczynienie we wskazanej wysokości ma za zadanie złagodzenie niedogodności, jakie musiał znosić powód, a wynikające z faktu, iż doznał 12 % uszczerbku na zdrowiu. Nie można jednak uznać, aby wypadek spowodował u powoda zaprzestanie aktywności sportowej, powoływanej w uzasadnieniu żądania w pozwie, gdyż nie przedstawiono na tę okoliczność żadnych dowodów a opinia biegłego temu jednoznacznie przeczy (k. 156). Obecnie powód jest całkowicie wyleczony, co wynika z jego zeznań i opinii biegłego lekarza. Nie ma już praktycznie żadnych skutków zdrowotnych, ani ograniczeń (poza koniecznością w dalekiej przyszłości usunięcia zespolenia kości ręki). Opisane wyżej doznane przez powoda obrażenia ciała, ich ostatecznie stosunkowo niewielkie skutki i obecny stan zdrowia powoda, dają podstawę do uznania, że kwota 15 000 zł, tytułem zadośćuczynienia, spełni swoją funkcję kompensacyjną.

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda w części, przyjmując, że należne mu zadośćuczynienie odpowiada kwocie 15 000 złotych, zasądzając w pkt 1 wyroku na jego rzecz kwotę 3 000 zł (15 000 zł – 12 000 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.05.2014 r. tj. dnia skutecznego wniesienia pozwu, do dnia zapłaty.

Roszczenie w zakresie zadośćuczynienia dalej idące oddalono, jako wygórowane.

O odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 476 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Szkodę zgłoszono pozwanemu dnia 05.11.2012r. Jest oczywiste, że ubezpieczyciel musiał dokonać w postępowaniu likwidacyjnym licznych ustaleń, więc zastosowanie ma termin z art. 817 § 2 k.c. Dzień skutecznego wniesienia pozwu jest datą, od której można uznać, że pozwany jest w zwłoce, skoro podstawą ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest stan obecny zdrowia powoda a od dnia ustalenia przez pozwanego wysokości zadośćuczynienia decyzją z 20.05.2010r. powód był bierny, dopiero pismem z dnia 22.04.2013 r. kwestionował wysokość. Zasądzenie odsetek od wcześniejszej daty, niż wniesienie pozwu, a szczególnie jak wnosił powód od dnia 04.06.2010r. nie znajduje żadnych podstaw.

Podstawę dla orzeczenia o kosztach procesu stanowiła treść art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powoda w 27 %. Poniósł on koszty procesu w kwocie łącznej kwocie 2967 zł (opłata od pozwu – 550 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 2 400 zł, a pozwany w kwocie 3071,93 zł (opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 2 400 zł i 654,93 zł - koszty opinii biegłego, łącznie z kosztami uzyskania dokumentacji medycznej - 17,50 zł).

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, powód powinien uzyskać zwrot 27 % kosztów tj. kwotę 809 zł a pozwany 73 % kosztów tj. kwotę 2242 zł. Wobec powyższego, po ustaleniu różnicy wzajemnych należności stron, Sąd I instancji w pkt 3 wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1433 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Koszt dowodu z opinii biegłego wyniósł łącznie z dokumentacją medyczną 654,93 zł, natomiast pozwany uiszczył zaliczkę na poczet tych kosztów w kwocie 700 zł. W związku z tym, po uprawomocnieniu się wyroku, jak wskazał Sąd Rejonowy, zostanie mu zwrócona kwota 45,07 zł, tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 5000 zł oraz oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia 4 czerwca 2010r. do dnia 5 maja 2014r. (pkt. 2 wyroku).

Wyrokowi zarzucił :

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 445§1 kc. polegającą na rażącym zaniżeniu wysokości zadośćuczynienia oraz niesłusznym przyjęciu, że zasądzona kwota wynagrodzi powodowi krzywdę, jakiej doznał w wyniku wypadku, w szczególności wynagrodzi doznany przez niego ból fizyczny oraz cierpienia psychiczne,

- naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 455kc. , art. 476 kc. oraz art. 481§1 kc. polegające na nieprawidłowym ustaleniu chwili wymagalności roszczenia , od którego mogą być naliczane odsetki ustawowe i przyjęcie , że jest to moment wniesienia pozwu czyli dzień 5 maja 2014r. ,

- naruszenie przepisów postępowania – art. 233§1 kpc. poprzez przyjęcie dowolnej , a nie swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób niezgodny zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania , co skutkowało tym , że Sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności wpływających na rozmiar krzywdy powoda .

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 8000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2010r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu , w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych za obie instancje .

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania za II instancję , w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył , co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona, a mianowicie w zakresie kwestionującym wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, co w konsekwencji prowadzić musi do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym i korekty zaskarżonego orzeczenia w tej części.

Jako trafny ocenić zatem trzeba podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 445 § 1 k.c.

Pomimo bowiem dokonania przez Sąd Rejonowy prawidłowych – bo znajdujących oparcie w osobowym oraz rzeczowym materiale dowodowym – ustaleń faktycznych, Sąd ten , w przekonaniu sądu odwoławczego , w sposób niedostateczny ocenił rozmiar krzywdy doznanej przez powoda .

Za uzasadnione uznać tym samym należy twierdzenia apelującego , że zasądzona na jej rzecz kwota jest rażąco zaniżona.

Podkreślić trzeba , że wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej wszechstronnej oceny. Jednak i w tym przypadku, wobec kontradiktoryjnego charakteru procesu sądowego i ograniczonego działania sądu z urzędu, strony powinny przedstawić dowody wykazujące wysokość szkody. Możliwość orzekania ogranicza się bowiem tylko do takich stanów faktycznych, które pozwalają na ustalenie – choćby przybliżonej – wysokości świadczenia.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W literaturze przedmiotu oraz w judykaturze utrwalił się pogląd zgodnie z którym Sąd odwoławczy może dokonać korekty takiego wyroku tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających inną wysokość świadczenia (błąd „braku”) albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd „dowolności”) (vide: wyrok Sąd Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04).

Szczegółowa lektura akt sprawy wskazuje, że Sąd I instancji dopuścił się tego ostatniego błędu, tj. błędu dowolności.

Mimo bowiem, że Sąd orzekający wziął pod uwagę wszelkie przedmiotowo istotne okoliczności sprawy to jego ocena co do wysokości należnego skarżącemu zadośćuczynienia jest – jak już zaznaczono – nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika przede wszystkim, że na skutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2009 roku powód doznał m.in. złamania kości czaszki, kości czołowej z krwawieniem przymózgowym, złamania kości promiennej lewej, urazu karku, stłuczenia prawego płata czołowego mózgu. Był hospitalizowany przez okres 8 dni, po wyjściu ze szpitala leczył się w poradni laryngologicznej i ortopedycznej, przez 1,5 miesiąca nosił opatrunek gipsowy. Z uwagi na brak zrostu kości promieniowej powód ponownie znalazł się w szpitalu – tym razem w B., w którym przebywał w okresie od dnia 13.10. do 19.10. 2009r. i gdzie poddany został zabiegowi zespolenia złamanej kości ręki. W perspektywie powoda czeka zabieg usunięcia materiału zespalającego. Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 21.12. 2009r., poddawany był rehabilitacji. Należy ponadto zauważyć, że z opinii biegłego M. G. wynika powód nie odzyskał pełnej sprawności w ręce - pozostają ograniczenia ruchów rotacyjnych przedramienia i zgięcia nadgarstka w maksymalnym zakresie i nie może wykonywać bardzo ciężkich prac fizycznych

Doznane przez powoda urazy, proces ich leczenia, związana z tym hospitalizacja powoda i rehabilitacja, okres przebywania na zwolnieniu lekarskim, młody wiek powoda i trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 12%, który ma wprawdzie jedynie charakter pomocniczy, niemniej nie można go marginalizować, pozwala na uznanie, że przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest zbyt niskie i wymaga korekty do kwoty wskazanej przez powoda w apelacji (art. 386 §1 kpc.)

Zadośćuczynienie w tej wysokości (łącznie 20000zł.) skompensuje krzywdę powoda, a jednocześnie odpowiada ono aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa.

Za nieuzasadnione uznać natomiast należało pozostałe zarzuty apelacyjne zmierzające do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie biegu daty początkowej odsetek ustawowych od zasądzonego roszczenia.

Sąd odwoławczy podziela w tym względzie argumentację zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje ją za własną.

Sąd Okręgowy stoi w okolicznościach nin. sprawy na stanowisku, że nie sposób uznać, by pozwany od daty wskazanej w pozwie (4 czerwca 2010r.) pozostawał w zwłoce.

Należy bowiem podkreślić, że o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty.

O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.11.2012r. (I ACa 1107/12 LEX nr 1280322)).

Prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania.

Zdarzenie , z którym powód wiąże dochodzone roszczenie miało miejsce 23.07. 2009r. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności, deklarując i wypłacając na rzecz powoda kwotę 12 000zł decyzją z dnia 20.05. 2010r. Kwota 12000zł wyczerpywała całość zgłoszonego przez powoda roszczenia (vide pismo z dnia 19.03. 2010r. k. 4-6 akt szkodowych).

Wypłacając zatem powodowi całość świadczenia na etapie przedsądowym , po ustaleniu okoliczności determinujących jego wysokość pozwany nie mógł nawet podejrzewać istnienia wyższych roszczeń .

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał , że bierność powoda po wypłacie należnemu mu świadczenia przez okres prawie 3 lat nie może być premiowana zasądzeniem odsetek ustawowych .

Skoro zatem powód dopiero w kwietniu 2013r. wykazał jakkolwiek w tym względzie aktywność , pozew wniósł skutecznie w dniu 5 maja 2014r. , a podstawą ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest obecny stan zdrowia powoda (choć w zasadzie niezmienny od daty zakończenia postępowania likwidacyjnego) zasądzenie odsetek od dnia 5 maja 2014r. uznać należy w przedmiotowym przypadku za uzasadnione .

Zmiana zaskarżonego orzeczenia pociąga ze sobą konieczność zmiany

rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie 3 wyroku.

Pozwany ostatecznie bowiem przegrał proces w 73%, stąd winien ponieść koszty procesu w tej właśnie proporcji zgodnie z art. 100 k.p.c.

Biorąc więc po uwagę, że powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 2967zł , pozwany z kolei poniósł koszty w łącznej kwocie 3.071, 93 zł. w konsekwencji powód winien – stosowanie do wyniku procesu – uzyskać zwrot kosztów tj. 2165,91 zł , a pozwany kwotę 829,42 zł.

Dlatego też Sąd Okręgowy zasądził tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1336,50 zł stanowiącą różnicę pomiędzy w/w kwotami. o czym orzeczono w punkcie I wyroku poprzez zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1336,50 złotych W pozostałym zaś zakresie, zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy apelację powoda oddalił jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji apelacyjnej orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Powód poniósł koszty w kwocie 1527 zł , na którą złożyła się opłata od apelacji – 327 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 1200 zł, pozwany natomiast poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł . Wynik postępowania apelacyjnego , w którym pozwany uległ w 77% , wskazuje na zasadność rozstrzygnięcia zawartego w pkt. III wyroku opartego na brzmieniu art. 100 kpc. , skoro na skutek wzajemnych rozliczeń pozwany winien zapłacić powodowi kwotę 1176 zł , a powód pozwanemu kwotę 276 zł (reasumując 900 zł dla powoda) .

Aleksandra Boleczyk Iwona Przyłębska Grzybowska Iwona Złoty